

KOLEJ *na* Wielkopolskie



105. rocznica
Powstania Wielkopolskiego



Podsumowanie roku
Kolei Wielkopolskich



Przepis na świąteczne
pierniki

CENTRUM NAUKI WYOBRAŹNIA

INTERAKTYWNA WYSTAWA

ze ścieżkami edukacyjnymi i warsztatami



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

| pawilon 1



CentrumWyobrazni.pl

ORGANIZATORZY:



PARTNERZY WYDARZENIA:



PATRONAT MEDIALNY:



BILETY DOSTĘPNE NA:



Kolej na wstęp



DARIUSZ KASZYŃSKI

Redaktor naczelny
Naczelnik Wydziału Promocji
i Marketingu Kolei Wielkopolskich

Przelom roku to zawsze wyjątkowy okres: święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok, a także obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W grudniowym wydaniu naszego magazynu zachęcam do lektury artykułu *Powstanie Wielkopolskie zaczęło się w Poznaniu* Bartosza Kirchnera, a także *Mała, okrągła rocznica wielkiego sukcesu*, w którym Marek Woźniak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego zapowiada tegoroczne uroczystości związane z obchodami rocznicy. Przy tej okazji zapraszam również na coroczną inscenizację przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego, która odbędzie się tradycyjnie 26 grudnia na Dworcu Letnim w Poznaniu.

Koniec roku to także czas podsumowań, dlatego też postanowiliśmy porozmawiać z Mikołajem Grzybem – Członkiem Zarządu Kolei Wielkopolskich, na temat rekordowych dla spółki ostatnich 12 miesięcy oraz planach na kolejny rok: rozwoju sieci sprzedaży biletów oraz siatki połączeń, a także inwestycjach w tabor.

Odkrywamy również Koleje Wielkopolskie „od kuchni”, prezentując w rozmowie z Markiem Nowotnikiem Punkt Utrzymania Taboru w Zbąszynku. Polecam także wywiad z SIXI, artystką, która zwyciężyła w tegorocznym konkursie na plakat „Pociąg do sztuki – Widoki z podróży Kolejami Wielkopolskimi”, znanej także z przenoszenia Poznania i Wielkopolski na kartki papieru.

Aktywne spędzanie czasu zimą kojarzy nam się przede wszystkim ze sportami zimowymi. Wielkopolska kryje w sobie jednak wiele pomysłów, które odkrywamy w artykule o ścieżkach i trasach w Wielkopolsce idealnych na zimowy dzień. Natomiast po długim spacerze w mroźnej aurze warto wygodnie usiąść w fotelu z kubkiem gorącej herbaty i obejrzeć film lub serial o tematyce zimowych podróży – ciekawe tytuły prezentujemy w części *Kolej na relaks*.

Przyjemnej lektury!

Kolej na Wielkopolskę

4 Mała, okrągła rocznica wielkiego sukcesu!

Kolej na Wielkopolskę

7 Wystarczył jeden strzał

Kolej na świętowanie

8 Święta na diecie

Kolej na rozmowę

10 Dziękujemy za podróżowanie z nami

Kolej na relaks

12 Zimowe podróże na małym ekranie

Kolej na zwiedzanie

13 Ulicami dawnego Ostrowa Wielkopolskiego

Kolej na technologie

14 Jestem dumny ze swojej pracy

Kolej na sztukę

16 Głowa pełna pomysłów

Kolej na podróż

18 Ścieżki i trasy na zimowy dzień

Kolej na legendę

20 Legenda o Ludgardzie

Kolej na święta

22 Po choinkę prosto do lasu

Kolej na pomaganie

24 Nie oceniamy, pomagamy!

Kolej na zwiedzanie

26 Odkryj świat tajemnic



Zdjęcie na okładce:
BONDER PHOTOGRAPHY

Koleje Wielkopolskie

Wydawca:
Koleje Wielkopolskie Sp. z o.o.
ul. Składowa 5
61-897 Poznań

Redaktor naczelny: Dariusz Kaszyński
dariusz.kaszyński@koleje-wielkopolskie.com.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Klaudyna Bogurska-Matys
klaudyna.bogurska-matys@koleje-wielkopolskie.com.pl
Konceptcja i opracowanie merytoryczne projektu:
Paulina Królska

Opracowanie graficzne: Dominik Robakowski
Druk: Drukarnia Drukma Sp. j.
ul. Platynowa 19, 62-052 Komorniki
Nakład: 7000
Oddano do druku: 21.11.2023 r.

Wszystkie materiały są objęte prawem autorskim. Przedruki i wykorzystanie materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych.

Mała, okrągła rocznica wielkiego sukcesu!

Chciałbym, by było to święto nie tylko Wielkopolan,
ale wszystkich Polaków. Wielkopolska wiktoria
miała wpływ na dalsze losy całego kraju – rozmowa z Marszałkiem
Województwa Wielkopolskiego **MARKIEM WOŹNIAKIEM**

Tekst i zdjęcie: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Przez wiele lat, przed kolejnymi rocznicami wybuchu Powstania Wielkopolskiego, dziennikarze pytali Pana, dlaczego pamięć o insurekcji jest tak ważna. Czy nadal warto, a może wciąż trzeba je stawiać?

– Tak, choćby ostatnie lata pokazały, że z jej pielęgnowaniem jest coraz lepiej. To jednak w żaden sposób nie powoduje, że spoczywamy na laurach. Wręcz odwrotnie, z roku na rok intensyfikujemy działania, które skupiamy nie tylko na promowaniu samego Powstania, ale i wartości, które mu przyświecały. Przecież bez niego, Polska byłaby zupełnie innym państwem – słabym, niezdolnym do stawiania czoła wyzwaniom i zagrożeniom. A takim była niezaprzeczalnie inwazja bolszewicka na nasz kraj.

Mamy już święto państwowe, co roku kolejne wydarzenia związane z Powstaniem Wielkopolskim gromadzą tysiące osób. Co jeszcze możemy zrobić, by nas usłyszano i zobaczono poza granicami regionu?

– Obecnie priorytetem zarówno moim, jak i Samorządu Województwa Wielkopolskiego, jest budowa nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Możemy wspólnie cieszyć się z pierwszych realnych działań, które podjęliśmy, by ten projekt już za kilka lat mógł cieszyć pierwszych zwiedzających.

Jak odległa to perspektywa?

– Nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, zgodnie z harmonogramem, powin-

no być gotowe do grudnia 2026 roku. Droga do tego wcale nie była i nie jest łatwa. Najpierw, na podstawie umowy podpisanej z Miastem Poznań, od 1 stycznia 2023 roku przejęliśmy zarządzanie Wielkopolskim Muzeum Niepodległości, którego częścią jest Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Wiosną podpisaliśmy umowę z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie współprowadzenia muzeum oraz współfinansowania tej inwestycji, która ma kosztować prawie 400 milionów złotych. Dzięki temu porozumieniu mamy mieć zapewnione refinansowanie inwestycji w kwocie 220 mln zł. Jednak, niezależnie od tego, co się wydarzy, w naszym budżecie zabezpieczyliśmy 376 mln na całość budowy. To z naszej strony jest gwarancja, że Muzeum na pewno powstanie. W tym czasie toczył się konkurs na koncepcję wystawy stałej, który został rozstrzygnięty we wrześniu. Zapowiada się imponująco! Robimy więc wszystko, konsekwentnie krok po kroku, po poznańsku. Po wielkopolsku.

W ubiegłym roku z okazji 104. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w Koninie, Kaliszu, Lesznie, Pile i Poznaniu stanęły powstańcze miasteczka. Czy w tym roku Wielkopolanie mogą liczyć na podobne atrakcje?

– W tym roku zaplanowaliśmy dwudniowe, rodzinne wydarzenie plenerowe na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Miasteczko pojawi się 16–17 grudnia w ramach Jarmarku Świątecznego na Targach. Na miejscu będzie można poczuć klimat epoki, otrzymać powstańczą flagę, wziąć udział w warsztatach i konkursach. 17 grudnia czeka nas z kolei wyjątkowe wydarzenie, bo 105. rocznicę nazywamy „małą, okrągłą”, czyli koncert z udziałem czołowych artystów polskiej sceny muzycznej „Wielkopolska **GRA! dla muzeum**”.

Kto wystąpi podczas tego koncertu?

– Katarzyna Nosowska, Krzysztof Zalewski, Natalia Przybysz, Natalia Szroeder, Piotr Rogucki, Kev Fox, Michał Wiraszko i zespół Muchy. Artyści zaśpiewają swoje najbardziej znane utwory w nowych aranżacjach. Nie zabraknie także nieoczywistych duetów oraz specjalnie na ten koncert przygotowanych aranżacji polskich i światowych przebojów. Dyrektorem arty-



stycznym przedsięwzięcia jest Andrzej Smolik. Udział w koncercie to również okazja do wsparcia budowy muzeum, ponieważ dochód z biletów zostanie w całości przekazany na ten cel. Każdy z nas będzie mógł stać się w pewnym sensie budowniczym obiektu, który stanie w historycznym sąsiedztwie Wzgórza św. Wojciecha i Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu. Chciałbym, aby każdy z mieszkańców Wielkopolski miał poczucie, że to muzeum jest Jego, że powstaje wspólnym wysiłkiem, który podejmujemy, by uczcić naszych przodków.

Nie zabraknie też tradycyjnych obchodów święta...

– Oczywiście, jak co roku, spotkamy się 27 grudnia przy pomniku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, a dzień później odbędzie się przemarsz ulicami Warszawy wraz z mszą, a następnie uroczystością przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Aby zaznaczyć w przestrzeni stoli-

1918
POWSTANIE
WIELKOPOLSKIE



**Chciałbym, by było
to święto nie tylko
Wielkopolan,
ale wszystkich
Polaków**

cy obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, planujemy udekorowanie wybranych warszawskich ulic znajdujących się na trasie przemarszu flagami powstańczymi. Wszystkie wydarzenia związane z 105. rocznicą będą odbywać się pod hasłem „**NASZE Powstanie Wielkopolskie**”.

Nasze, czyli czyje?

– Chciałbym, by było to święto nie tylko Wielkopolan, ale wszystkich Polaków. Wielkopolska wiktoria, jak już wcześniej wspomniałem, miała wpływ na dalsze losy całego kraju. I jego kształt. Czuje, że do tej pory udało się przekonać Wielkopolan, by pamięć o Powstaniu traktowali jako element tożsamości regionalnej, ale chcemy, by to spoivo dostrzeżono i doceniono w Warszawie, Krakowie czy Gdańsku.

W tym może nam pomóc nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. I jego dobra promocja!

Wystarczył jeden strzał

Nie wiemy, kto 27 grudnia 1918 r. oddał pierwszy strzał, który przesądził o wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wiemy jednak, że zryw był dużym zaskoczeniem dla Niemców, a Polacy przygotowywali się do niego od dłuższego czasu.

BARTOSZ KIRCHNER

Czy Ignacy Jan Paderewski przyjeżdżając do Poznania 26 grudnia 1918 r. przypuszczał, że przyczyni się do wybuchu zrywu, który da Wielkopolsce niepodległość? Prawdopodobnie nie. Przyjeżdżał do Poznania jako osoba kojarzona z rządem w Warszawie. Miał dyskutować o przyszłych losach ziem zaboru pruskiego i obawiał się, że jednoznaczne skojarzenie go z zachowaniem lokalnej ludności polskiej może zaszkodzić negocjacjom podczas paryskiej konferencji pokojowej.

Pomimo motywacji towarzyszących polskiemu pianiście wiemy, że przyjazd Paderewskiego do Poznania był bardzo nie na rękę władzom i ludności niemieckiej oraz że losy dotarcia wirtuoza do Poznańskiego ważyły się niemal do ostatniej chwili. Paderewskiemu udało się jednak dotrzeć do Poznania. Jego przemówienie z okna Hotelu

Bazar oraz pompacyjne i manifestacyjne powitanie, które zgutowała mu polska ludność, wzmocniło pragnienie niepodległości wśród Polaków, a jednocześnie zirytowało Niemców.

Co roku 27 grudnia o godzinie 16.40 w Poznaniu i wielu miejscach Wielkopolski wyją syreny. To godzina upamiętniająca wybuch Powstania. Nie oznacza to jednak, że walki rozpoczęły się dokładnie o tej porze. To data symboliczna. Co tego dnia działo się w 1918 roku w Poznaniu?

Rano przed Bazarem odbył się pochód polskich dzieci na cześć Paderewskiego. Niemcy zareagowali na to antypolską demonstracją, która odbyła się późnym popołudniem. Jej uczestnicy demolowali polskie lokale z wywieszonymi flagami Polski oraz państw koalicyjnych (Wielkiej Brytanii, Francji czy Stanów Zjednoczonych). Zostali zatrzymani pod Bazarem przez kordon polskiej Straży Ludowej. W okolicach obecnego placu Wolności między Polakami i Niemcami zaczęło narastać napięcie. Padł strzał. Nie wiadomo, kto strzelił pierwszy. Wiadomo jednak, co działo się dalej.

Wybuchło Powstanie. Polskie oddziały w ciągu dwóch dni wyparły Niemców z centrum Poznania. Opanowano dworzec, Cytadelę, a następnie także większość koszar i Prezydium Policji. Ostatnim niemieckim punktem zdobytym w Poznaniu była stacja lotnicza na Ławicy, przejęta przez Polaków 6 stycznia 1919 r.



BARTOSZ KIRCHNER

dziennikarz poznańskiego Radia Emaus, doktorant na Wydziale Antropologii i Kulturoznawstwa UAM

KONCERT
WIELKO-POLSKA GRA!
DLA MUZEUM

KONCERT
17.12.23

MTP, POZNAŃ
GODZ. 18:00



ORGANIZATOR:



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

SMOLIK+

NOSOWSKA • ZALEWSKI
NATALIA PRZYBYSZ
NATALIA SZROEDER
PIOTR ROGUCKI • KEV FOX
MICHAŁ WIRASZKO

PROWADZENIE: PIOTR STELMACH, SUPPORT: MUCHY
ODWIEDŹ MIĄSTECZKO POWSTAŃCZE 16-17.12,
JARMARK ŚWIĄTECZNY NA TARGACH, MTP
WIĘCEJ INFORMACJI NA: 27GRUDNIA.PL



Uroczystość wręczenia sztandaru 2 Eskadrze
Wielkopolskiej w Nowym Mieście nad Wartą



OT NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



Święta na diecie

Każdy z nas chce poczuć magię świąt i posmakować specjałów serwowanych tylko na wyjątkowe okazje. Z drugiej strony, zwłaszcza celebrując czas wolny, nikt nie chce poczuć negatywnych skutków przejedzenia. Czy możliwe jest świętowanie łączące oba te względy?

PATRYCJA MAJCHRZAK-KRAWIEC

Wtrakcie kilku świątecznych dni oraz w czasie karnawałowych zabaw możemy pozwolić sobie na większy luz, jednocześnie nie odpuszczając całkowicie wypracowanych przez siebie nawyków żywieniowych. Warto być wyrozumiałym dla samego siebie, bowiem wpływ na naszą sylwetkę i zdrowie metaboliczne ma ogół przyzwyczajeń. Dlatego zamiast stresować się nadchodzącymi świętami, lepiej zastanówmy się nad swoimi codziennymi wyborami i całokształtem stylu życia. Pojedyncze dni nie są w stanie sprawić, by nasze oczekiwania co do wagi i metabolizmu zostały całkowicie zaburzone. Pamiętajmy jednak, że huczne świętowanie, np. w każdą sobotę i niedzielę karnawału, będzie już nie wyjątkiem, a pewną regułą. Także przejadanie się bez opamiętania będzie skrajnością, która nie będzie służyć ani



naszemu zdrowiu, ani relacjom z jedzeniem. Poążanie za którymkolwiek z tych ekstremizmów może negatywnie odbić się na naszym samopoczuciu i świątecznej atmosferze. Nie zapominajmy, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy skosztowaniem wszystkich wigilijnych dań a zjedzeniem kilkakrotności swojego dziennego zapotrzebowania.

Jeśli jednak przewidujemy, że święta czy inna okazja będzie wiązać się z nadprogramowym spożyciem, to w ramach przygotowania możemy już kilka dni wcześniej wprowadzić dietę lekkostrawną, by odciążyć przewód pokarmowy, a także wprowadzić ujemny bilans kaloryczny (ok. 200–300 kcal poniżej zapotrzebowania). Dodatkowo możemy wprowadzić „przedświąteczny” plan treningowy, ale mając na względzie, by te treningi nie były katowaniem się i rodzajem kary, a świadomym działaniem w stronę

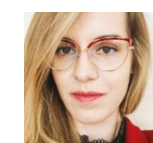
zachowania swojego wydatku kalorycznego. W czasie celebrowania świąt pamiętajmy jednak przede wszystkim o spontanicznej aktywności w czasie przygotowań wspólnego stołu, ale także o spacerach, które mogą stać się nową rodzinną tradycją. Po zakończeniu świątecznego czasu kierujmy się zasadami diety lekkostrawnej, a następnie jak najszybciej wróćmy do swoich starych, wypracowanych nawyków.

Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, by na radosny czas biesiadowania przygotować zdrowsze odpowiedniki tradycyjnych potraw. Z pewnością sernik z mniejszą ilością cukru, czy pierniki bazujące na mące pełnoziarnistej mają szansę podbić podniebienia naszych bliskich, jednocześnie nie wpływając negatywnie na samopoczucie. Także w karnawale możemy zaskoczyć swoich gości przekąskami w zdrowym duchu, na które przepisy znajdziecie na moim profilu w mediach społecznościowych.

PIERNICZKI

- 150 g mąki pszennej typ 1850
- 150 g mąki orkiszowej
- 200 g masła
- 80 g erytrytolu
- 4 łyżeczki przyprawy do piernika
- 2 żółtka
- 1 g sody oczyszczonej
- szczypta soli

Masło utrzeć z erytrytolem. W oddzielnej misce wymieszać wszystkie suche składniki. Połączyć masę maslaną z żółtkami i suchymi składnikami i wyrobić ciasto. Ciasto owinać w folię aluminiową i wstawić do lodówki na co najmniej pół godziny. Następnie rozwałkować ciasto do grubości około pół centymetra i wykrawać pierniczki. Ciastka układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i piec w temperaturze 180 stopni przez ok. 12–15 min. Pierniczki po schłodzeniu można dekorować roztopioną gorzką czekoladą.



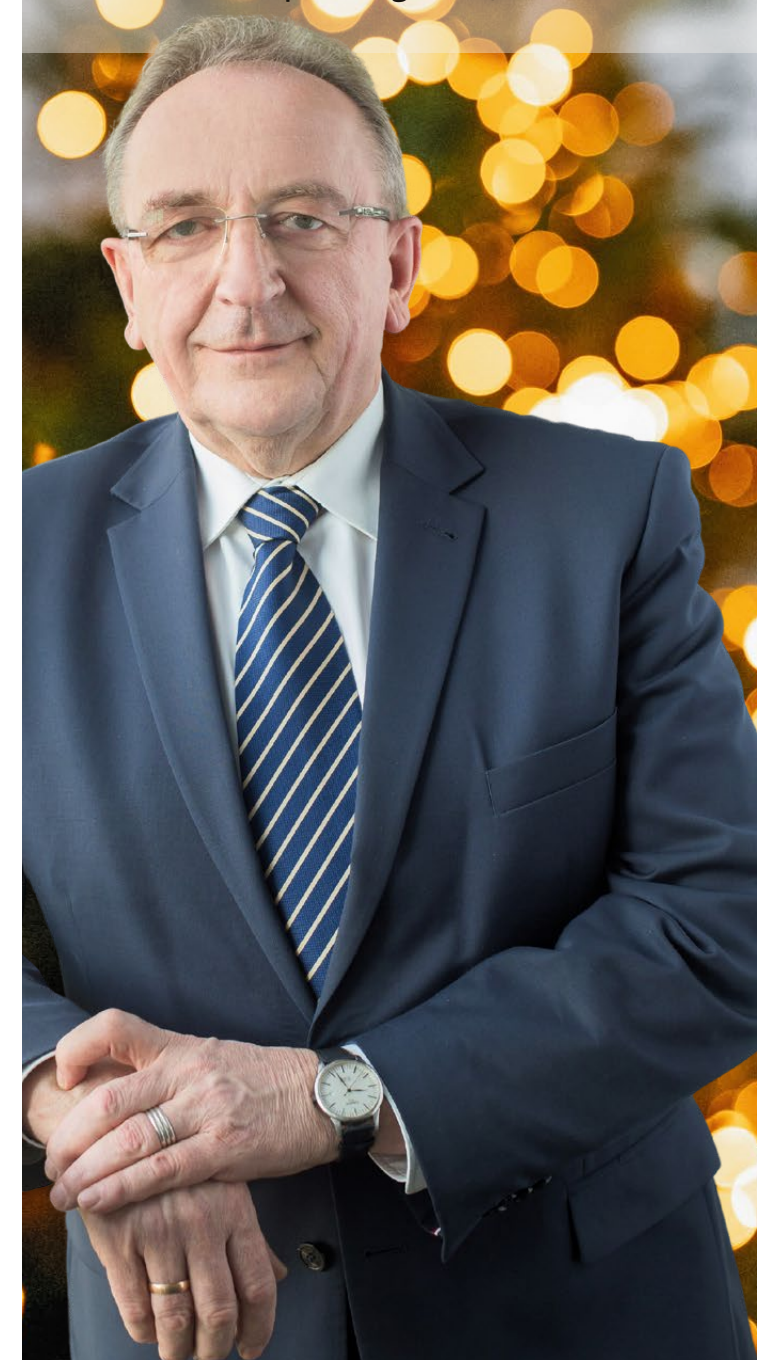
PATRYCJA MAJCHRZAK-KRAWIEC
na co dzień specjalista w Biurze Zarządu Kolei Wielkopolskich, dietetyk
@po_kolei_z_ta_dieta

FOT. UNSPLASH, ARCHIWUM PRYWATNE

ŚWIĘTOLYCH
Świąt

Niech Święta Bożego Narodzenia i nadchodzący Nowy Rok 2024 przyniosą Wam wiele radości, zdrowia, sukcesów i niezapomnianych podróży. Wszystkiego najlepszego, drodzy Wielkopolanie!

~ Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, Wojciech Jankowiak



Dziękujemy za podróżowanie z nami

W 2023 roku Koleje Wielkopolskie przekroczyły kolejne granice, osiągając rekordowy wzrost podróżnych. Z ponad 9,2 mln pociągokilometrów i 100-milionowym pasażerem, podsumowujemy ten wyjątkowy okres. Członek Zarządu Spółki **MIKOŁAJ GRZYB** dzieli się z nami kulisami tego sukcesu i zdradza plany na 2024 rok.

rozmawia: KLAUDYNA BOGURSKA-MATYS zdjęcie: BONDER PHOTOGRAPHY

Kończy się rok. Czas na podsumowanie ostatnich 12 miesięcy.

To był bardzo intensywny rok, pełen wyzwań i ogromu pracy wykonanej przez zespół niemal 1000 osób, które na co dzień stoją za szyldem Koleje Wielkopolskie. W tym powoli zbliżającym się do końca roku zaplanowaliśmy, iż przejeździemy ponad 9,2 mln pociągokilometrów. Aby zrealizować to ambitne założenie uruchamiamy codziennie ponad 330 pociągów. Każdego dnia z naszych usług korzysta ponad 55 tys. osób, które dojeżdżają do pracy i szkół. Na tej podstawie przewidujemy, iż do końca 2023 roku przewieziemy łącznie ponad 16 mln pasażerów!

Warto tutaj podkreślić, że stanowi to bardzo duży wzrost w stosunku do roku 2022, w którym łącznie przewieźliśmy 14,2 mln pasażerów. To nas ogromnie cieszy.

W 2023 roku Koleje Wielkopolskie przewiozły 100-milionowego pasażera.

100-milionowy pasażer przewieziony przez Koleje Wielkopolskie to ogromny sukces całej spółki i Samorządu Województwa Wielkopolskiego, a celebrowanie tego rekordu z pasażerami było idealnym sposobem na obopólne docenienie. Tego dnia, kiedy wspólnie świętowaliśmy ten niesamowity wynik, 1000 voucherów trafiło do drużyn konduktorskich, które rozdały upominki

pasażerom podróżującym tego dnia na pokładach wybranych pociągów. Ten sukces nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz systematyczne inwestycje w nowoczesny i komfortowy tabor.

Pewnie sukcesów spółka ma na swoim koncie więcej.

Bardzo nas cieszy wprowadzenie kolejnych atrakcyjnych ofert dla naszych pasażerów. Niewątpliwie taką jest bilet kolejowy BUS TRAM-WAJ KOLEJ, która jest dostępna od sierpnia w kanałach internetowych. Oferta cieszy się coraz większą popularnością z uwagi na połączenie biletu kolejowego i biletu na komunikację miejską w atrakcyjnych cenach.

Jakich udogodnień mogą się spodziewać pasażerowie Kolei Wielkopolskich w 2024 roku?

Planujemy dalszy rozwój sieci sprzedaży biletów poprzez zwiększenie liczby biletomatów stacjonarnych na poszczególnych stacjach kolejowych, jak i wprowadzanie kolejnych udogodnień i dostępności wszystkich ofert przewozowych w Internecie i kanałach mobilnych, w których notujemy najszybszy wzrost sprzedaży biletów jednorazowych oraz okresowych. W tym roku odnotowaliśmy ponad 10-procentowy wzrost w internetowym kanale sprzedaży.



A jeśli chodzi o tabor?

Do końca roku 2023, 6 naszych pojazdów spalinowych 36Wehd przejdzie modernizację i zostaną wyposażone w odbieraki prądu, dzięki czemu staną się prawdziwymi pojazdami hybrydowymi o napędzie elektryczno-spalinowym w naszej flocie pojazdów. Pojazdy będą mogły jeździć na odcinkach łączonych w trakcji spalinowej i elektrycznej. Pojazdy hybrydowe są doskonałym rozwiązaniem dla naszej spółki, która świadczy przewozy zarówno na sieciach zelektryfikowanych i nieelektryfikowanych. To także obniżenie emisyjności posiadanej floty pojazdów.

Ekologicznie.

Oczywiście. Ta modernizacja oznacza ograniczenie emisji spalin przede wszystkim na terenie aglomeracji poznańskiej. To także redukcja hałasu - w szczególności na stacji Poznań Główny - podczas postoju pojazdów.

A jakie są plany zwiększenia dostępności i częstotliwości połączeń kolejowych?

W 2024 roku znacznie zwiększymy swoją obecność na wielkopolskich torach, wraz z nowym rozkładem jazdy, który wchodzi w życie 10 grudnia 2023 roku. Średnio w dobie będziemy uruchamiać niemal 400 pociągów. Znacząco zostanie zagęszczona siatka połączeń w ramach aglomeracji poznańskiej. Pojawia się także nowe połączenia w ramach aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Tym samym jako regionalny pasażerski przewoźnik kolejowy pragniemy podkreślić swoją obecność na całej sieci linii kolejowych w Wielkopolsce, ale nie byłoby to możliwe, gdyby nie starania i dbałość Zarządu Województwa Wielkopolskiego o spójność komunikacyjną całego regionu i zabezpieczenie środków finansowych na ten cel w budżecie Województwa Wielkopolskiego.

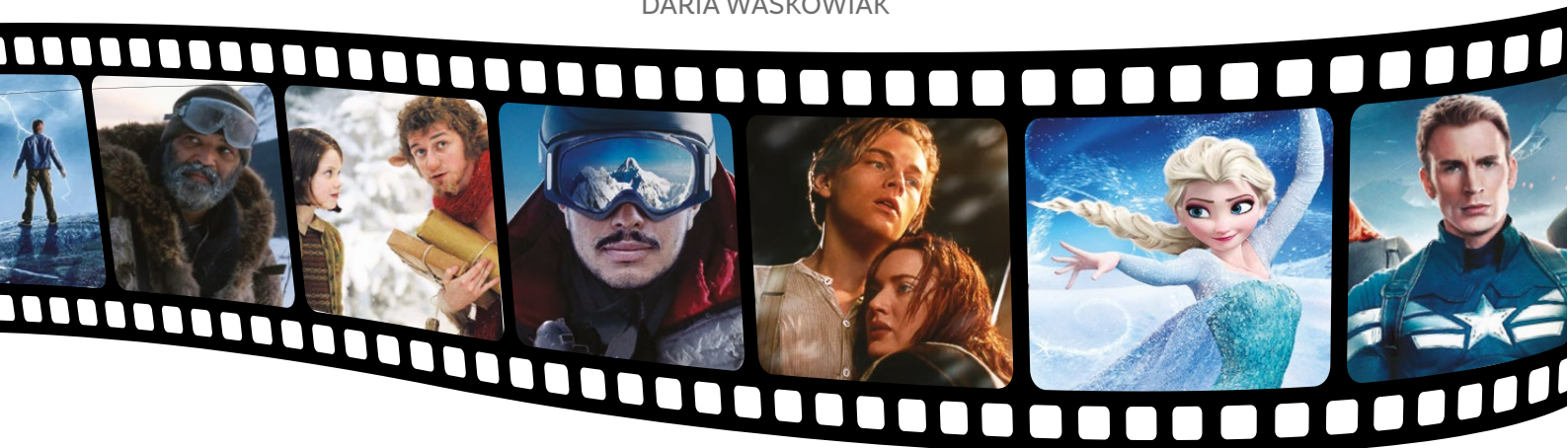
Czego Pan życzy pasażerom Kolei Wielkopolskich?

Przede wszystkim życzę Państwu spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych miłości i ciepła. Niech nadchodzący rok 2024 przyniesie wiele sukcesów i niezapomnianych chwil. Dziękujemy za podróżowanie z nami i czekamy na Państwa na pokładach naszych pociągów. Szczęśliwego Nowego Roku!

Zimowe podróże na małym ekranie

Gdy temperatura za oknem zaczyna zbliżać się do zera i mroźne poranne powietrze nie zachęca do wyjścia z domu, wtedy jedyne, o czym marzę, to wskoczyć pod ciepły koc z aromatyczną herbatą i pilotem w dłoni. Oto kilka filmowych i serialowych propozycji o zimowym charakterze.

DARIA WAŚKOWIAK



Świat inspirujących filmów, niszowych produkcji lub też kultowych propozycji stoi dla nas otworem, odkąd pojawiły się platformy streamingowe. Wybór zależy od naszego humoru, nastawienia czy też potrzeby: od filmów dokumentalnych przez animacje, wciągające seriale i wzruszające dramaty po mrozące w krew w żyłach dreszczowce.

Każdy z nas pewnie marzył o tym, by zdobywać himalajskie szczyty i wspinać się niczym zawodowiec. W filmie *14 szczytów: nie ma rzeczy niemożliwych* możemy śledzić, co wyznacza Nimsdai Purja, czyli nepalski wspinacz, którego celem było zdobycie w 7 miesięcy aż 14 ośmiotysięczników. Film pokazuje walkę z żywiołem, własnymi słabościami i lękiem, ale również profesjonalnie dokumentuje całe przedsięwzięcie. To propozycja dla tych, którzy kochają śnieżne wspinaczki i wspaniałe widoki z himalajskich szczytów.

Dla tych, którzy kochają historie z tajemnicami w mroźnym klimacie, polecam ponad dwugodzinny film *Powstrzymać mrok*. Odtwórca głównej roli Jeffrey Wright (znany m.in. z serialu *Westworld*) wciela się w rolę znanego naukowca specjalizującego się w życiu wilków. Główny

bohater Russell rusza na poszukiwanie zaginionego dziecka z indiańskiej wioski na Alasce. Matka upiera się przy tym, że chłopak ginie za sprawą watahy wilków. Jednak czy na pewno?

Natomiast *Ragnarok* to serial składający się obecnie z 3 sezonów, w którym norweskie krajobrazy, opowieści o bogach i mitologii nordyckiej przeplatają się z walką o zahamowanie zmian klimatycznych. Jeśli chcecie zobaczyć Thora we współczesnym wydaniu, to ten serial jest strzałem w dziesiątkę.

Martwimy się globalnym ociepleniem, a co jeśli sytuacja się odwróci i czeka nas zupełnie inna rzeczywistość? Polecam serial *Snowpiercer* stworzony na podstawie komiksu, w którym Ziemia zamienia się w lodowe pustkowienie i ludzie muszą sobie radzić w ekstremalnych warunkach. W tym serialu po zamrożonej planecie porusza się gigantyczny pociąg liczący 1001 wagonów z resztką ocalonej ludzkości.

Ci, którzy kochają klasykę, chętnie wrócą do filmów takich jak *Titanic*, *Opowieści z Narnii*, *Everest*, *Kraina lodu*, *Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz*, *Zjawa* czy *Doktor Sen*. Gorąco zachęcam do wyjścia poza swoje dotychczasowe ulubione gatunki i szukania zupełnie nowych doznań podczas tegorocznych zimowych wieczorów.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Odwiedzając Ostrów Wielkopolski, warto zwiedzić budynek ratusza. W jego wnętrzu działa Muzeum 3D, które pozwala zwiedzającym cofnąć się w czasie i zobaczyć miasto z początku XX wieku.

tekst: MATYLDA ROZPĘDEK

zdjęcia: ZE ZBIORÓW MUZEUM 3D. ULICAMI DAWNEGO OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO

Idea ekspozycji jest pokazanie codziennego życia mieszkańców średniej wielkości miasta o różnorodnym społeczeństwie. Głównym elementem wystawy jest rekonstrukcja dawnej ulicy miejskiej. Można odwiedzić m.in. zakład fryzjerski, w którym odwiedzający mogą zobaczyć swoje odbicie w dowolnie wybranym stroju z epoki, zajrzeć do sklepu z artykułami żelaznymi, dawnego zakładu szewskiego i zegarmistrzowskiego. Ciekawym elementem wystawy jest słup ogłoszeniowy, na którym wyświetlane są dawne plakaty.

W Café Muzeum, które zostało urządzone w stylu dawnej cukierni *belle époque* można obejrzeć ikonografie dawnych lokali gastronomicznych oraz starodawne przedmioty. Przedstawiane są także radiowe nagrania wypowiedzi związanych z miastem pisarzy, Gustawa Bojanowskiego (*Banknoty Marianki*) i Jadwigi Żylińskiej (*Złota włócznia*), którzy wspominają dawne miasto.

W stylizowanym na dawne czasy kinie Roma można obejrzeć unikatowe filmy z okresu dwudziestolecia międzywojennego, autorstwa Wacława Suszyckiego, dawnego redaktora i wydawcy „Orędownika Ostrowskiego”, który nakręcił kilkanaście filmów pokazujących życie jego rodziny i wydarzenia ważne dla miasta.

OFERTA

Muzeum 3D. Ulicami Dawnego Ostrowa Wielkopolskiego jest czynne od wtorku do piątku oraz dwa weekendy w miesiącu. We wtorek, środę i piątek obiekt otwarty jest między godz. 9.00 a 15.00. W czwartki możemy przenieść się w przeszłość między godz. 10.00 a 17.30. Natomiast w drugi i czwarty weekend każdego miesiąca muzeum otwarte jest od godz. 10.15 do 14.30. Wstęp jest bezpłatny.

DOJAZD

Muzeum znajduje się na ostrowskim rynku, 15 minut spacerem od dworca. Pociągi do Ostrowa Wielkopolskiego jeżdżą z Poznania mniej więcej raz na godzinę. Podróż trwa około półtorej godziny. Po wyjściu z dworca PKP należy przejść około 1 km ulicą Kolejową, a następnie skręcić we Wrocławską. Muzeum znajduje się na środku rynku, w budynku ratusza.



MATYLDA ROZPĘDEK

absolwentka studiów II stopnia
Dziennikarstwa i Zarządzania
Mediami na Uniwersytecie
Szczecińskim

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jestem dumny ze swojej pracy

MAREK NOWOTNIK, zastępca naczelnika PUT Zbąszynek, na kolei pracuje 43 lata i nie wyobraża sobie innej pracy dla siebie. Choć potrafi się oderwać i zrelaksować podczas wędkowania, to przyznaje, że jego praca jest jego pasją.

rozmawia: KLAUDYNA BOGURSKA-MATYS
zdjęcie: PATRYCJA PIOTROWIAK

Hala Napraw Taboru w Zbąszynku została wyposażona w 16 podnośników śrubowych włoskiego producenta firmy Emanuel o udźwigu 15 ton każdy. Są to urządzenia, które muszą być zarejestrowane w Transportowym Dozorze Technicznym. Pracownicy spółki Koleje Wielkopolskie mają specjalne uprawnienia do wykonywania czynności konserwacyjno-naprawczych tych urządzeń. Podnośniki zostały ustawione w hali na odpowiednio przygotowanej posadzce. Cały zestaw podnośników sterowany jest komputerowo i umożliwia podniesienie pojazdu bez potrzeby uprzedniego demontażu zestawów kołowych. Dzięki temu można podnosić pojazdy o długości od 20 do 75 metrów.

Po co podnosi się taki pojazd?

– Najczęściej w celu wymiany zestawów kołowych, ogłędzin lub wymiany ram wózków, wymiany PowerPacków w szynobusach, ogłędzin czopa i gniazda, czyli elementów, które utrzymują pudło pojazdu na wózku.

Jak wygląda proces podnoszenia?

– Do każdego podnoszenia pojazdu zostaje wyznaczony zespół pracowników, z którymi szczegółowo omawiany jest proces podnoszenia i opuszczania pojazdu. Osobą nadzorującą jest pracownik obsługujący panel sterowniczy. To niezwykle ważne, by cały proces odbywał się według szczegółowych zasad BHP.

Na jaką wysokość można podnieść taki pojazd?

– Wysokość, na którą podnosimy pojazd, wynika z zakresu przewidzianych prac, ale maksymalnie na 2 metry licząc od główki szyny. Choć są to duże urządzenia, to jednak niezwykle precyzyjne, bo pojazd musi zostać opuszczony na tor, z którego został podniesiony. Nie może więc dojść do żadnego przesunięcia podniesionego pojazdu.

W Hali Napraw Taboru w Zbąszynku macie tokarkę podtorową polskiego producenta – Rafamet. Do czego ona służy?

– Jest to sterowana numerycznie tokarka, przeznaczona do regeneracji profili kół jezdnych i powierzchni ciernych tarcz hamulcowych bez konieczności demontażu zestawów kołowych z pojazdu szynowego. Obrabiarka została zamontowana w zagłębionym fundamencie, co zapewnia pracę w systemie przelotowym. Tokarka umożliwia obróbkę koła o średnicy od 350 do 1300 mm o maksymalnym nacisku zestawu kołowego 300 KN. Posiadamy wymagane profile i podprofile do reprofiliacji zestawów kołowych we wszystkich pojazdach kolejowych normalnej budowy, tzn. że nie możemy regenerować zestawów kołowych w pojazdach specjalnej budowy. Zestawy kołowe należą do najważniejszych elementów budowy pojazdu szynowego. Od ich stanu technicznego zależy bezpieczeństwo i komfort podróży. Eksploatujemy pojazdy szynowe wyposażone w zestawy kołowe składające się z kół obręczowanych i bezobracowanych.

Jaka jest różnica między kołami bezobracowanymi a obręczowanymi?

– Koło obręczowane składa się z koła bosego, na które wciskana jest obręcz oraz pierścień zaciskowy. Obręcz w trakcie eksploatacji zużywa się. Po jej zużyciu można ją wymienić na nową. Natomiast koło bezobracowe jest jednym elementem stalowym, czyli monoblokiem. Tu nie ma możliwości wymiany żadnego elementu. Jest to rozwiązanie droższe, ale bezpieczniejsze.

W jakich pojazdach stosowane są koła obręczowane, a w jakich bezobracowe?

– We wszystkich zmodernizowanych pojazdach EN57 stosowane są zestawy kołowe obręczowane. Natomiast w Pojazdach EN76, 48WE i szynobusach znajduje się koła bezobracowe.

Jakie mogą być uszkodzenia zestawów kołowych?

– Podczas eksploatacji pojazdu szynowego na zestawy kołowe oddziałuje wiele czynników powodujących ich zużycie i odkształcenia. Są to siły pochodzące z układu napędowego, zmienne warunki atmosferyczne, jazda po łuku, a np. podczas hamowania pojazdu może dojść do zablokowania koła. Taki poślizg koła na szynie może spowodować powstanie płaskiego miejsca i nalepu na powierzchni tocznej koła. Koło z takim uszkodzeniem będzie powodować stuki podczas jazdy i dalsze jego odkształcanie. Tym samym zmniejsza się również komfort jazdy. Stosowane są różne systemy hamulcowe zabezpieczające przed takimi uszkodzeniami, ale mimo wszystko takie uszkodzenia pojawiają się i wówczas zachodzi potrzeba ich regeneracji.

W jaki sposób regeneruje się takie koła?

– W celu przywrócenia właściwych parametrów kół wykorzystuje się właśnie tokarkę podtorową, która metodą skrawania przywraca właściwe parametry koła. Każda reprofilacja metodą skrawania powoduje zmniejszenie się średnicy koła, więc nie można tego robić bez końca. Po dojściu do granicy zużycia wieńca, koła bezobracowe należy wymienić na nowe, a w przypadku kół obręczowanych założyć nową obręcz.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko podziękować za Waszą pracę. Za komfort i bezpieczeństwo.

– Cieszymy się, że udaje nam się ją wykonywać na najwyższym poziomie.



Głowa pełna pomysłów

Kiedy jej praca spłynęła na konkurs „Pociąg do sztuki – Widoki z podróży Kolejami Wielkopolskimi”, jury było pod ogromnym wrażeniem. **SIXI** – artystka, która zdobyła pierwsze miejsce, opowiada o swojej przygodzie ze sztuką.

rozmawia: KLAUDYNA BOGURSKA-MATYS zdjęcie: BONDER PHOTOGRAPHY

Zająłeś pierwsze miejsce w konkursie ogłoszonym przez Koleje Wielkopolskie. To był Twój pierwszy tak duży sukces w Wielkopolsce?

– Jeśli chodzi o konkursy, to sukces w konkursie „Pociąg do sztuki” był moim pierwszym tak dużym sukcesem w ogóle w życiu, ponieważ do tej pory brałam udział tylko w małych szkolnych konkursach. I gdyby nie temat kolei, którym ostatnio jestem tak bardzo zafascynowana, nigdy bym się nie odważyła na udział w tak prestiżowym konkursie.

Jak ten sukces wpłynął na Twoje kolejne projekty?

– Niewątpliwie dzięki zwycięstwu w konkursie zyskałam większą rozpoznawalność, szczególnie wśród miłośników kolei. Ale najważniejsze jest to, że sukces w konkursie dodał mi skrzydeł i wiary w swój talent, której tak bardzo mi brakowało. Być może właśnie to będzie w moim życiu ten przełomowy moment, po którym w końcu zacznę wierzyć w siebie. Więc jest to dla mnie coś zdecydowanie więcej niż tylko pierwsze miejsce. Jestem bardzo wdzięczna.

Kiedy odkryłaś w sobie talent? Rysowałaś już od dziecka?

– Talent do rysowania odkryli we mnie rodzice, kiedy jako dziecko porysowałam kredkami nowe tapety w pokoju (śmiech). Później moje zdolności artystyczne zauważyli nauczyciele w szkole podstawowej i przez jakiś czas pełniłam obowiązki osoby odpowiadającej za realizację twórczych projektów w ramach szkolnych wydarzeń. Może to brzmi poważnie, ale w rzeczywistości moje obowiązki polegały przeważnie na malowaniu plakatów oraz pomocy w stworzeniu dekoracji do szkolnych spektakli.

Czy kiedykolwiek brałaś udział w lekcjach rysowania?

– Tak. Ale bardzo bym chciała poprawić swój warsztat. Dlatego w przyszłym roku planuję zostać studentką Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, żeby poznać kreatywne metody projektowania oraz nowe techniki artystyczne, a także zdobyć niezbędne doświadczenie, wiedzę i umiejętności, które będę mogła wykorzystywać w realizacji nowych projektów.

Potrafisz tworzyć na bardzo oryginalnych materiałach. Jaki był Twój najdziwniejszy projekt?

– To prawda, lubię eksperymentować z różnymi powierzchniami, szczególnie z tymi niezwykle, i podziwiać efekt końcowy. Chociaż trzeba przyznać, że te eksperymenty nie zawsze są udane (śmiech). Tak było choćby z próbą rysowania na kasztanach, po której się przekonałam, że kasztany do tego zupełnie się nie nadają. Natomiast rysunki na liściach klonu wyglądają niezwykle pięknie i klimatycznie, więc ten pomysł jak najbardziej będę rozwijać, aby stworzyć serię znanych poznających obiektów zamkniętych na liściach klonu. Udało mi się też dość zgrabnie zrealizować kilka kreatywnych grafik na kubkach papierowych i na pewno będę dalej działać w tym kierunku. A co najciekawsze, pewnego dnia oczekując na swój pociąg na peronie, naszkicowałam pojazd EN76 na bilecie Kolei Wielkopolskich. Ale myślę, że najdziwniejszy projekt jeszcze przede mną.

Wiem, że najlepiej czujesz się w rysowaniu budynków i maszyn. Dlaczego akurat to są Twoje ulubione obiekty?

– Tak naprawdę temat pojazdów i maszyn fascynował mnie już od dzieciństwa. Kiedy koleżanki bawiły się lalkami, ja miałam kolekcję przeróżnych samochodzików, której mógłby pozazdrościć mi niejeden chłopak. A budynki w Poznaniu są tak urokliwe, że po prostu nie mogłam ominąć tego tematu w swojej twórczości. Podziwiam piękno poznańskiej architektury i staram się przekazać to piękno w swoich rysunkach.

Odkrywa Ciebie Poznań, tak jak i Ty odkrywasz to miasto. Jakie jest Twoje największe artystyczne marzenie?

– Mam w głowie dużo różnych pomysłów. Ale wiadomo, że im większe marzenia, tym większego wsparcia wymaga ich realizacja. Marzy mi się zrealizować projekt muralu z poznańskim motywem i zaprojektować serię pamiątek promujących miasto. I właśnie jestem o krok bliżej realizacji tego pomysłu, ponieważ mam już w swoim dorobku sześć pocztówek z motywami słynnych poznańskich miejsc. W najbliższym czasie planuję pracować nad stworzeniem kolejnych rysunków z tej serii. A poza tym chciałabym przekazać swoje prace na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, by dołożyć swoją cegiełkę do tej szczytnej akcji.

Nie pozostaje nam nic innego jak trzymać kciuki. – Dziękuję bardzo.

Ścieżki i trasy na zimowy dzień

Wędrować można o każdej porze roku bez względu na pogodę.

Wystarczy się do warunków atmosferycznych odpowiednio przygotować.

A jakie miejsca w Wielkopolsce doskonale sprawdzą się na zimowe wędrowki?

DARIA WAŚKOWIAK

W Wielkopolsce można wyruszyć w krótką podróż śladem kosmicznych meteorytów czy kraterów. Miejscem, które nawet przysypane śniegiem idealnie się do tego nadaje, jest Rezerwat przyrody Meteoryt Morasko. Będąc w Poznaniu, wystarczy złapać za plecak, spakować mapę i podążać wzdłuż żółtego szlaku turystycznego. Trasę można zlokalizować w północnej części miasta i nie trzeba ruszać w daleką podróż, by uciec od miejskiego zgiełku. Dla fanów birdwatchingu ciekawym urozmaicheniem może okazać się spotkanie z dzięciołem czarnym czy lelkiem kozodojem. Ptaki te można zobaczyć właśnie na terenie tego rezerwatu. Dzieci na pewno będą zachwycone historiami związanymi z kosmicznymi pozostałościami i poszukiwaniem meteorytów. Pierwsze wzmianki na temat znalezionych kosmicznych kamieni w tej lokalizacji pojawiły się w 1914 r. Od tego czasu w rezerwacie prowadzono badania, gdzie systematycznie odkrywano kolejne rekordowe meteority. Ostatni znaleziony na terenie rezerwatu liczy sobie 261 kg. Rezerwat Meteoryt Morasko to miejsce obowiązkowe dla fanów kultowego Supermana i kryptonitu.

„Od giganta do trabanta, czyli WikliNowy Tomyśl” to nazwa questu prowadzącego po najciekawszych atrakcjach Nowego Tomyśla. To wspaniała propozycja dla tych, którzy wolą spędzić aktywnie czas w mieście. Dlatego jeśli chcesz poczuć się niczym poszukiwacz cennych artefaktów, który rozwiązuje zagadki, tropi

łamigłówki, a w finale odnajduje skrzynię ze skarbem, to jest to zabawa stworzona właśnie dla Ciebie. Wystarczy sięgnąć po gotową aplikację z questami lub poszukać w punktach informacji turystycznej drukowanej ulotki ze wskazówkami, by ruszyć na ulice Nowego Tomyśla. Co jest potrzebne do zrealizowania wyzwania? 60 minut wolnego czasu, otwarty umysł, żyłka odkrywcy i ciepłe ubranie.

Zimą w miastach coraz częściej ciekawą alternatywą dla wieczornego spaceru stają się parki iluminacji i przygody związanej ze światłem. Bo kiedy dzień się skraca i szybko robi się ciemno, można wtedy wyskoczyć do specjalnie przygotowanego ogrodu migoczących światełek, który odpowiednio zaaranżowany opowiada wciągające historie.

Często też pod koniec roku w przestrzeni miejskiej, podczas zimowych wieczornych wydarzeń pojawiają się spersonalizowane prezentacje mappingów. Warto poszukać, czy gdzieś w Waszej okolicy nie odbywają się aktualnie prezentacje tego typu. A czym jest właściwie mapping? To wideo prezentowane w zupełnie niecodziennej odsłonie np. na elewacji starych zabytków, kamienicach czy specjalnych ekranach. Wtedy też na wybranych budynkach pojawiają się projekcje oraz animacje, które mogą ożywiać przestrzeń, wprowadzać w historię danej lokalizacji lub pozwalają przenieść się do bajkowego świata.

Dla tych, którzy uważają, że miejskie atrakcje to nic specjalnego, mam dwie propozycje. Pierwsza z nich to Park Krajobrazowy Promno,

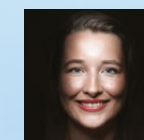
w którym zakocha się każdy pasjonat przyrody i malowniczych, naturalnych krajobrazów. Park w tym roku obchodził swoje 30-lecie istnienia. W tym miejscu warto złapać za kijki do nordic walkingu i ruszyć jedną z proponowanych tras o różnej długości. Do wyboru mamy trzy propozycje: żółta Brzostek-Drażynek (4,7 km), fioletowa Rezerwat Dębiniec (3,3 km) i czerwona Pobiedziska-Kapalica (10 km). Każda z tych tras ma swój urok, jednak w zimowym wydaniu lepiej sprawdzają się te krótsze.

Druga opcja dla pasjonatów natury to Wielkopolski Park Narodowy, który przysypany śniegiem, prezentuje się fenomenalnie. W parku do wyboru mamy pięć szlaków turystycznych o łącznej długości 85 km, a dodatkowo wytyczono kilka tematycznych tras wycieczkowych (trasa im. prof. Adama Wodźniczki, trasa „Szlak Kosynierów”, trasa im. Cyryla Ratajskiego, trasa im. Bernarda Chrzanowskiego). Dla tych, którzy poza leśnymi wędrowkami cenią sobie dodatkowe atrakcje, ważna informacja: na terenie parku można wejść na wieżę obserwacyjną i rzucić okiem na ośnieżony teren, który prezentuje się niczym bajkowa Narnia. Wielkopolski Park Narodowy to obszar, gdzie poza malowniczymi trasami, czy cennymi drzewami, możemy natknąć się urokliwe pamiątki przeszłości. Jedną z ciekawszych jest mieszcząca się na wy-

spie Jeziora Góreckiego ruina zamku Klaudyny Potockiej z Działyńskich.

Na deser polecam urokliwe miejsce, gdzie zima ze swoimi śnieżnymi talentami maluje widoki niczym drogocenne obrazy. To Park Radolińskich w Jarocinie, który w 2022 r. zyskał zupełnie nowe oblicze. Zrewitalizowany teren i zadbane przestrzeń cieszą oko i zachęcają do eksplorowania. Będąc w okolicy, warto również odwiedzić Spichlerz Polskiego Rocka, gdzie można się rozgrzać i prześledzić pamiątki związane z 40-letnią historią jarocińskich festiwali i historii polskiej muzyki rockowej.

Wspomniane miejsca to tylko garść propozycji, które doskonale nadają się do eksploracji podczas chłodniejszych pór roku. W Wielkopolsce znajduje się zdecydowanie więcej lokalizacji, gdzie można miło spędzić czas, wędrować i odkrywać znane nam dotychczas miejsca w zimowej odsłonie. Zima nie wyklucza aktywności. Wystarczy odpowiednio się przygotować, by poszukać wyciszenia, bez turystycznego zgiełku i ze świątecznym klimatem.



DARIA WAŚKOWIAK
urzędniczka, blogerka,
pasjonatka konkursów i nowych technologii

Zimowy poranek w Rogalinie

FOT. MACIEJ ADAMCZAK, ARCHIWUM PRYWATNE



Legenda o Ludgardzie

Przemierzając zaśnieżoną uliczkę Ludgardy prowadzącą ku zamkowi królewskiemu na Górze Przemysła w Poznaniu, trudno uwierzyć, że w tak bajkowej scenerii rozegrała się jedna z najbardziej dramatycznych scen w historii średniowiecznej Polski.

PAWEŁ CIELICZKO

Legenda o Ludgardzie rozpoczyna się na szczecińskim zamku księcia Barmina, tam bowiem poznali się i zakochali w sobie 16-letni książę wielkopolski Przemko i 14-letnia księżniczka meklemburska Ludgarda. Kilka miesięcy później pobrali się w poznańskiej katedrze, a pan młody tak tęsknił za wybranką, że wyjechał po nią aż do granicznego grodu Drzeń. Po ślubie wiedli przyjemne, dworskie życie wypełnione turniejami, pojedynkami, ucztami i polowaniami.

UDUSZONA W ZAMKOWEJ ŁAŹNI

Przemysł był odważnym i zręcznym władcą. Wkrótce stał się najpotężniejszym polskim księciem, zaczął myśleć o królewskiej koronie i stworzeniu dynastii. Nie miał jednak syna, za co winą obarczał małżonkę. Przedłużenie rodu było racją stanu, więc książę postanowił pozbyć się bezpłodnej żony. 14 grudnia 1284 r. księżną uduszono w zamkowej łaźni. Książę płakał, odprawił żałobne egzekwie, jej ciała nie złożył jednak w katedrze poznańskiej, nekropolii rodu

Piastów, zostawił tam miejsce dla kolejnej żony – tej, która da mu potomka.

Historycy z podejrzliwością traktują legendy, jednak legenda o śmierci księżniczki Ludgardy zyskała uznanie już u Jana Długosza. Pierwszy polski dziejopis uznał ją za wiarygodną, mimo że jej treść znał z pieśni śpiewanych na jarmarkach, a nie są to rzetelne źródła historyczne. Życzliwość Długosza dla tej legendy wynikała zapewne z innego powodu. Okrutne zachowanie poznańskiego księcia i zlecenie zamordowania niewinnej księżniczki było bowiem doskonałym wyjaśnieniem powodów, dla których Poznań (stolica Starszej Polski) utracił prestiż i stołeczność na rzecz Krakowa (stolicy Młodszej Polski). Ambicje polityków z głównych dzielnic Królestwa sprawiły, że legenda o Ludgardzie – a właściwie czarna legenda Przemysła – zyskała popularność i ogromną, zupełnie nieuzasadnioną, wiarygodność.

ROMANS KSIĘŻNICZKI

Zapomniano przy okazji, że pieśni o Ludgardzie przywołują zupełnie inne wątki. Pojawia się w nich np. rycerz Dobiesław Zaremba, przyjaciel księcia Przemysła, towarzyszący mu w wyprawie do Szczecina. Dobek zakochał się w Ludgardzie od pierwszego wejrzenia, a ona odwzajemniła tę miłość. Historia jak z opowieści o Tristanie i Izoldzie.

Tenże Dobiesław stanął w szranki w turnieju zorganizowanym z okazji zaślubin Przemka i Ludgardy. W finałowym starciu pokonał samego księcia i odebrał główną nagrodę od księżniczki. Publicznie wtedy oświadczył, że jest ona panią jego serca, a on będzie jej służył. Scena niemal żywcem wyjęta z opowieści o rycerzach okrągłego stołu, gdy rycerz Lancelot ślubował królowej Ginewrze, żonie króla Artura, a ta przyjmowała jego służbę. Dalej zresztą opowieść toczy się według schematu z legend arturiańskich: szlachetny rycerz jest zakochany w szlachetnej księżniczce, a żeby ich miłość była czysta, władca musi zostać przedstawiony jako bezwzględny tyran.

Przemysł poluje, toczy wojny, objeżdża twierdze coraz rozleglejszego państwa. Jego małżonka samotnie spędza czas w poznańskim zamku. No, nie całkiem samotnie – regularnie odwiedza ją rycerz Dobiesław. Dwór, miasto, a wkrótce cały kraj szepcze o romansie księżniczki. Dla wszystkich staje się jasne, że książęce skronie prędej

zwieńczy dorodne poroże niż królewska korona. Uczynienie z księcia rogacza, to jednak nie jest sprawa rodzinna czy obyczajowa. To sprawa państwowa.

Nie uda nam się pewnie nigdy dociec, co wydarzyło się na poznańskim zamku pamiętnej nocy 14 grudnia 1284 r. Wiemy, że wieczorem księżna schodziła ze służebnymi do zamkowej łaźni, a następnego dnia była martwa. Nikogo nie oskarżono o jej zamordowanie, a nawet o zaniedbanie, które doprowadziło do jej śmierci. Może był to nieszczęśliwy wypadek, a może książę obiecał bezkarność mordercy.

SPRAWA WAGI PAŃSTWOWEJ

W pieśniach o Ludgardzie pojawia się jeszcze jeden ważny motyw. Przeczuwając co ją czeka, księżna prosi męża, by nie skazywał jej na śmierć, a odesłał do rodziny lub zamknął w klasztorze. Czy książę powinien skorzystać z takiej możliwości? Przecież – zważywszy na brak potomstwa – bez trudu uzyskałby unieważnienie małżeństwa. Morderstwo księżnej jawi się w tym kontekście jako czyn zupełnie nieracjonalny, niepotrzebne ryzyko, narażające na szwank stosunki z Pomorzem i Meklemburgią. Za podjęciem takiej decyzji musiała stać bardzo ważna racja – racja stanu.

Chyba tylko jedna okoliczność uniemożliwiała Przemysłowi odesłanie żony pod pretekstem jej bezpłodności. Nie mogłoby to nastąpić, gdyby... księżna była w ciąży. Urodzenie dziecka przez wygnaną Ludgardę dowodziłoby niezbitcie, że nie zostało ono spłodzone przez księcia. Przemysł zostałby potrójnie skompromitowany: jako mąż, który nie potrafi upilnować żony; jako mężczyzna, który nie potrafi spłodzić potomka i jako władca, który nie potrafi zapanować nawet nad własnym dworem.

Ludgarda musiała umrzeć. Jej cnota nie była jej osobistą sprawą, była sprawą państwową.

Morderstwo księżnej jawi się jako czyn zupełnie nieracjonalny, niepotrzebne ryzyko. Za podjęciem takiej decyzji musiała stać bardzo ważna racja – racja stanu.



DR PAWEŁ CIELICZKO

literaturoznawca i historyk,
prezes Fundacji Kochania
Poznań

ILUSTRACJA: AGNIESZKA ZAPRZĄSKA / FUNDACJA KOCHANIA POZNANIA, FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Po choinkę prosto do lasu

Kolorowe ozdoby, pyszne potrawy na stole, sianko pod obrusem i... choinka prosto z lasu. Niezwykłą świąteczną atmosferę zapewnimy, wybierając się po świąteczne drzewko prosto do nadleśnictwa.

ALICJA DEC

Jaka choinka jest lepsza: naturalna czy sztuczna? W Nadleśnictwie Babki nie ma wątpliwości. Coroczna akcja sprzedaży choinek prosto z lasu cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a samo drzewko nie ma sobie równych pod względem zapachu i wyglądu. W tym roku po raz kolejny będzie okazja do uczestnictwa w tym wydarzeniu.

Dlaczego warto postawić na żywe drzewko? – Przede wszystkim leśne drzewko rośnie w warunkach naturalnych. To drzewo oddycha, oczyszcza nam powietrze. Nie używamy też żadnych sztucznych nawozów, ani plastiku – mówi Ireneusz Niemiec, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Babki. Recykling też jest bardzo prosty i ekologiczny: drzewko możemy zezrębkować i użyć ogródek, zostawić w lesie oczyszczone z ozdób świątecznych lub w ostateczności spalić w ognisku. Kolejny argument za żywą choinką to jej niepowtarzalny zapach. Drzewa mają w sobie olejki eteryczne i żywicę, które tworzą prawdziwie świąteczny nastrój, nieporównywalny z żadnym sztucznym aromatem. A jeśli odpowiednio zadamy o choinkę w domu, zapach ten będzie nam towarzyszył przez całe święta!

Oczywiście w choinkę możemy zaopatrzyć się w wielu miejscach. Bardzo popularna jest sprzedaż choinek przed marketami, na placach lub rynkach. Jeśli jednak chcecie poczuć prawdziwy świąteczny nastrój, warto wybrać się do Nadleśnictwa Babki. Tam znajdziemy najświeższe choinki, dopiero co przywiezione z pobliskiej hodowli. A taka hodowla prowadzona jest bez szkody dla zasobów leśnych, np. na gruntach rolnych czy pod liniami wysokiego napięcia, gdzie nigdy nie powstanie las. Znajdziemy tu gatunki rodzime, czyli świerki, które cieszą się największą popularnością. To

zarówno świerk pospolity, ale też świerk kłujący czy serbski. Występują też jodły oraz czaszami, choć rzadko, daglezie i sosna czarna. Można też poprosić o sadzonki drzewek, które można posadzić w ogródku i w ten sposób być bardziej eko.

W jaki sposób zdobyć choinkę prosto z lasu? – Są na dwa sposoby. Pierwsza sprzedaż odbywa się przy siedzibie Nadleśnictwa Babki. Tam prowadzona jest sprzedaż zorganizowana, przywozimy choinki pozyskane w lesie. Potrwa ona od 13 do 22 grudnia w godzinach od 10.00 do 16.00 – tłumaczy Ireneusz Niemiec.

Druga opcja to sprzedaż drzewek rosnących na plantacji. Można to połączyć z rodzinnym wyjazdem i wspólnie poszukać odpowiedniego gatunku drzewka. Decydujemy, czy wybieramy tę smukłą, wąską, a może szeroką... Jest przy tym sporo emocji, zwłaszcza przy udziale najmłodszych. Drzewko można wyciąć samemu – rodziny przyjeżdżają z piłami i toporkami i próbują swoich sił, lecz można też zdać się na profesjonalną pomoc pracowników nadleśnictwa. Na miejscu oprócz wyboru i wyrębu choinki możemy ogrzać się przy ognisku, upiec kielbaski i poczuć przedświąteczny nastrój przygotowań w niesamowitej zimowej aurze w samym środku lasu. Zazwyczaj jest też okazja do zakupu ciepłego posiłku i produktów z dziczyzny od współpracujących firm. W tym roku na akcję „Świąteczne drzewko prosto z lasu” Nadleśnictwo Babki zaprasza w sobotę 16 grudnia do Leśnictwa Rogalin w godzinach od 9.00 do 15.00. Na stronie internetowej nadleśnictwa znajdziemy lokalizację i mapę dojazdu. Możemy też wsiąść do pociągu Kolei Wielkopolskich w kierunku Leszna i wsiąść na stacji Puszczykówko, a następnie spacerem udać się na teren leśnictwa.

Co roku przybywa zwolenników choinki kupionej prosto z lasu. Wielu Wielkopolan nie wyobraża sobie zakupu drzewka gdzie indziej niż w nadleśnictwie. Aby nikomu nie zabrakło choinki podczas świątecznych spotkań, organizatorzy już zakładają plantacje na kolejne lata.



ALICJA DEC

prezenterka i autorka audycji w Radiu Emaus; magister inżynier transportu szynowego i miłośniczka kolei

FOT. HALFPPOINTADOBESTOCK, ARCHIWUM PRYWATNE

Nie oceniamy, pomagamy!

Gdy wiadomość o ciąży zaskakuje, robią wszystko, by przywrócić nadzieję.

Wspierają, darzą szacunkiem i nie oceniają indywidualnych historii.

BEATA ŚMIGIERA, prezeska Stowarzyszenia Dwie Kreski, mówi o tym,
jak pomagać w kryzysie przyszłym mamom.

rozmawia: MARTA HYLLA

Stowarzyszenie promuje swoje działania poprzez hasło: „Nie oceniamy, pomagamy!”.

W jaki sposób realizowana jest ta misja?

– Poprzez kompleksową, profesjonalną i dostosowaną do potrzeb kobiety pomoc. Pomagamy kobietom, dla których wiadomość o ciąży, z różnych powodów jest trudna. Prowadzimy ogólnopolski Telefon Zaufania: 533 112 121, dostępny przez cały rok, 7 dni w tygodniu, od 18.00 do 23.00. Tam „spotykamy” się z kobietami, dla których ciąża związana jest z niepewnością, samotnością, kryzysem. Szukamy wolontariuszy lokalnych z tej samej miejscowości lub okolic, którzy będą towarzyszyć kobiecie przez okres ciąży i po porodzie. Ponadto zapewniamy fachowe wsparcie specjalistów okołoporodowych: położnej, douli, doradczyni laktacyjnej, jak również, jeśli tego wymaga sytuacja, pomoc psychologa, psychoterapeuty, psychiatry, doradcy zawodowego. Nierzadko konieczne jest

także wsparcie prawne, dlatego też z naszym Stowarzyszeniem współpracują prawnicy oraz kancelarie prawne, które udzielają pomocy potrzebującym kobietom.

Jakimi historiami dzielą się podopieczne?

– Każda historia jest inna, wyjątkowa, jedyna. Są jednak takie wydarzenia, które łączą je wszystkie. Dwie kreski na teście ciążowym wywołują cały wachlarz emocji: radość, spełnienie marzeń, ale i zaskoczenie, przerażenie, załamanie. W życiu wielu naszych podopiecznych wiadomość o ciąży była trudna, bo niezależnie od emocji, które im wtedy towarzyszyły, pojawiały się także niespodziewane wydarzenia. Odejście partnera, utrata pracy, trudna sytuacja życiowa, czy brak poczucia bezpieczeństwa. Czasami trudna do przyjęcia i do zaakceptowania diagnoza. Innym razem przemoc, której podopieczna doświadcza.

II Dwie Kreski

Czy zawsze są to skrajne sytuacje?

– Najczęściej tak, bo właśnie w takich sytuacjach kobieta często nie ma nadziei. Dobrze, że jeszcze szuka pomocy. Właśnie wtedy dzwoni do Telefonu Zaufania, a my robimy wszystko, co w naszej mocy, aby pokazać, że nie jest już sama.

Czy tylko kobiety w trudnej sytuacji mogą zgłaszać się do Stowarzyszenia?

– Do Stowarzyszenia przede wszystkim zgłaszają się kobiety w ciąży. Czasami jesteśmy pierwszymi osobami, które dowiadują się o dziecku – jeszcze przed najbliższymi, przed mężem, partnerem. Kobieta potrzebuje „przegadać” tę sytuację, zastanowić się, znaleźć odpowiedzi na pojawiające się pytania. Oczywiście do Telefonu Zaufania dzwonią również z troskami partnerzy, rodzice, przyjaciółki naszych podopiecznych. Doceniamy ich troskę, otwartość, chęć pomocy, rozmawiamy też z nimi o ich emocjach i potrzebach, ale istotną wartością, którą się kierujemy jest wolność. Szanujemy wolność każdej podopiecznej, nie chcemy, aby była poddawana jakiegokolwiek presji. To kobieta decyduje, jakie rozwiązania są dla niej najlepsze. Dlatego też mówimy jej najbliższemu, że to ona sama powinna do nas zadzwonić.

Kto i jak może pomóc?

– Każdy może być ambasadorem naszego Stowarzyszenia. Zależy nam przede wszystkim, aby informacja o Stowarzyszeniu dotarła do każdej kobiety, dla której wiadomość o ciąży jest trudna i cieszymy się, że poprzez różne działania to się dzieje. Nie da się skutecznie pomagać bez nakładów finansowych, dlatego też jako organizacja pożytku publicznego szukamy darczyńców, zachęcamy do wpłat na cele statutowe, do przekazania 1,5 proc. podatku. Dla par przygotowujących się do ślubu mamy propozycję: Pomoc zamiast kwiatów. Zachęcamy, aby poprosili

swoich gości weselnych, by pieniądze na zakup kwiatów przeznaczili dla potrzebujących kobiet za pośrednictwem naszego Stowarzyszenia.

Aby skutecznie odpowiedzieć na potrzeby naszych podopiecznych, szukamy wolontariuszy w całej Polsce – również w Wielkopolsce. Nie trzeba mieć specjalnego doświadczenia. Wystarczy, że ktoś ma trochę wolnego czasu, potrafi nawiązywać dobre relacje, jest osobą otwartą, życzliwą i chce zrobić coś dobrego. Szukamy specjalistów okołoporodowych, psychologów, psychiatrów i prawników, którzy pro bono mogą wspierać nasze podopieczne. Również potrzebujemy osób o określonych kompetencjach, aby mogły dołączyć do konkretnych grup, budujących Stowarzyszenie. Oczywiście szkolimy naszych wolontariuszy, aby umieli mądrze pomagać.

Gdzie w naszym rejonie potrzebni są nowi wolontariusze?

– Na terenie Wielkopolski działa już duży zespół wolontariuszy lokalnych, przede wszystkim są to osoby z Poznania i okolic. Szukamy teraz wolontariuszy z innych dużych lub mniejszych miast, np. Piły, Kalisza, Konina. Osoby zainteresowane wolontariatem zapraszamy do wypełnienia formularza na naszej stronie www.dwiekreski.pl



MARTA HYLLA

socjolożka, dziennikarka i managerka; amatorka wycieczek górskich i fotografii przyrody

Nie oceniamy, pomagamy!

Codziennie 18-23

533 112 121

Odkryj świat tajemnic

Zapraszamy do Centrum Szyfrów Enigma w Poznaniu.
Odkryj świat tajemnic i zagadek, poznaj innowatorskie rozwiązania,
które zapoczątkowały cyfrową erę.

PIOTR BOJARSKI, POZNAŃSKIE CENTRUM DZIEDZICTWA

Dlaczego warto do nas przyjść? Bo jesteśmy najnowocześniejszą, multimedialną wystawą w Poznaniu. Opowiadamy o tym, jak ludzie przez wieki szyfrowali swoje największe tajemnice, i jak te tajemnice odkrywano. Przede wszystkim jednak przedstawiamy niezwykłą historię trzech młodych studentów Uniwersytetu Poznańskiego, którzy przed 90 laty rzucili wyzwanie niemieckiej maszynie szyfrującej Enigma, uchodzącej wówczas za niemożliwą do pokonania. Genialne umysły, odwaga w myśleniu i zespołowa praca Mariana Rejewskiego, Henryka Zygalskiego i Jerzego Różyckiego doprowadziły do wspaniałego sukcesu, jakim było złamanie szyfru Enigmy. Co za tym idzie, przyczyniły się do ocalenia wolnego świata przed klęską w II wojnie światowej oraz skrócenia wojny i uratowania milionów ludzkich istnień.

U nas zobaczysz polskie urządzenia, które skutecznie służyły do walki z Enigmą, takie

jak cyklometr, bomba Rejewskiego i płachty Zygalskiego. Odkryjesz także, że wojenny wysiłek kryptologów dał początek światu cyfrowych technologii, w którym dziś żyjemy. Zobaczysz, jak przeszłość zrodziła teraźniejszość i przyszłość.

Centrum Szyfrów Enigma to również zajęcia edukacyjne dla dzieci, spotkania z ciekawymi ludźmi, wydarzenia w ramach programu Szyfrodziewczyny czy specjalne oprowadzania, a także cyfrowy zbiór Mediateki, dostępny bez biletu. Każdy znajdzie tu coś interesującego i inspirującego.

Znajdziesz nas w samym centrum Poznania, w Collegium Martineum przy ul. Święty Marcin 78. Z dworca PKP to 10 minut spaceru. Możesz przyjść do nas sam/a, z rodziną lub przyjaciółmi. Czekamy na Ciebie. Do zobaczenia!

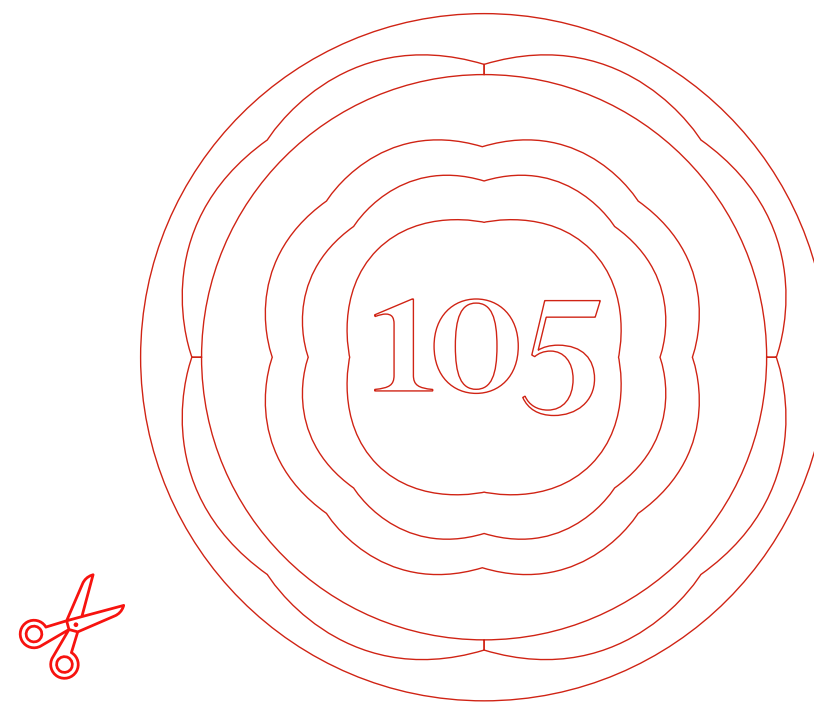
Więcej szczegółów znajdziesz na www.cse-nigma.pl



FOT. ŁUKASZ GDAK

ROZETA POWSTAŃCZA

Pokoloruj czerwoną kredką lub czerwonym pisakiem dowolne pola na zamieszczonym rysunku - tak, by uzyskać biało-czerwoną rozetkę powstańczą. Następnie wytnij ją i szpilką lub agrałką wepnij w kurtkę, sweter lub plecak. Noś z dumą w czasie tegorocznych obchodów upamiętniających 105. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego!



ODGADNIJ HASŁO

Korzystając z szyfru, w którym pierwsza liczba (1) - oznacza numer liniiki w tekście KLUCZ, druga (2) - numer wyrazu lub litery, a trzecia (3) - numer litery w wyrazie, rozkoduj zaszyfrowaną informację powstańczą. Zakodowane liczby podane zostały w żółtej ramce. Rozwiązanie wpisz do czerwonego diagramu.

4,1,1
5,3,3
11,2,1
3,1,4
3,4,3
6,1,2
8,1,4
7,2,2
10,1,2

2,4,3
8,1,5
9,1,3
11,3,3
3,1,6
4,2,1
7,2,1
8,1,3
11,3,3
7,2,5
11,1,4
12,1,4
15,1,2

ZASZYFROWANY
TEKST

KLUCZ

TUTAJ WPISZ
ROZKODOWANY
TEKST



MARSYLIANKA WIELKOPOLSKA

słowa: Stanisław Rybka
muzyka: Feliks Nowowiejski

1. Hasło dziś rozbrzmiewa,
2. Hej za broń powstańcy!
3. Prusak zdzierać chce sztandary,
4. Padają ofiary,
5. Hej za broń!
6. Łańcuch bohaterów
7. Z piersi murowany,
8. Broni grodu Przemysława,
9. Cześć powstańcom, sława,
10. Hej za broń!
11. Sieką wkoło kule,
12. Łamią się bagnety,
13. Hej na barykady druhy,
14. Marsz powstańcy-zuchy,
15. Hej za broń!



Organizatorem obchodów 105. rocznicy
wybuchu Powstania Wielkopolskiego
jest Samorząd Województwa Wielkopolskiego



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

27grudnia.pl